Cena 15 gr. · Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRES ILUSTROWANY

Nr 26 (1656)
ROK VI.

PIĄTEK



Członkowie partii, pracujący przy budowie Nowej Huty, utworzyli grupy partyjne.
Na zdj.: grupa partyjna ob. Jana Bentkowskiego omawia przed rozpoczęciem pracy dzienne zadania produkcyjne, stojące przed załogą budowy kolonii III i IV odcinka C2.

Zgon S. Wawiłowa

MOSKWA — W dniu 25 stycznia br. zmarł w Moskwie w 60-ym roku życia po ciężkiej chorobie Siergiej Iwanowicz WAWIŁOW, prezes Akademii Nauk ZSRR, deputowany do Rady Najwyższej ZSRR, przewodniczący Wszechzwiązkowego Towarzystwa Krzewienia Wiedzy Politycznej i Nauk, naczelny redaktor Wielkiej Encyklopedii Radzieckiej, dwukrotny laureat Nagrody Stalinowskiej.

W rocznicę podpisania doniosłych umów

Dzięki ZSRR budujemy setki nowych obiektów

Szybciej wykonamy zadania Planu 6-letniego

WARSZAWA. — W dniu 26 bm. przypada trzecia rocznica zawarcia wieloletniej polsko-radzieckiej umowy handlowej oraz umowy o dostawach dla Polski na warunkach kredytowych urządzeń przemysłowych.

Z perspektywy trzech lat — doniosłość obu umów polsko-radzieckich nabiera szczególnej wyrazistości, a efekty wykonania umowy inwestycyjnej, której rozszerzeniem jest umowa z 29 czerwca 1950 r. — są z każdym dniem coraz bardziej widoczne dla całego narodu polskiego.

W ramach wzrastającej w tak szybkim tempie wymiany towarowej, Polska otrzymuje najpotrzebniejsze do jej rozwoju gospodarczego surowce i materiały przemysłowe, jak rudy żelazne, manganowe i chromowe, bawełnę, len i inne surowce włókiennicze, metale kolorowe i szlachetne, paliwa płynne, nawozy sztuczne i surowce do ich produkcji, łożyska kulkowe, oleje roślinne, azbest, farmaceutyki i wiele innych. Polska otrzymuje bardzo poważne ilości samochodów, traktorów oraz maszyn rolniczych. Eksport nasz obejmuje nadwyżkowe artykuły jak: węgiel, koks, wyroby walcowane, chemikalia, tabor kolejowy, cukier, tekstylia i wyroby przemysłu mineralnego.

Umowa inwestycyjna przewiduje dostawy w okresie od 1948 do 1956 r. urządzeń dla nowych obiektów przemysłowych, a przede wszystkim dla hutnictwa, energetyki, przemysłu chemicznego, motoryzacyjnego, włókienniczego, materiałów budowlanych i t. d. Umowa podpisana w czerwcu r. ub. przewiduje dostawę kilkudziesięciu wielkich, kompletnych zakładów przemysłowych, opartych na radzieckich projektach i urządzeniach. Łącznie — oba te dokumenty zagwarantowały stałe zwiększanie tempa rozwoju gospodarczego naszego kraju, umożliwiły rozszerzenie zasięgu Planu 6-letniego i oparcie go o wielki program inwestycyjny.

Wykonując umowę o dostawach inwestycyjnych, Związek Radziecki nadesłał już do Polski materiały projektowe dla **Nowej Huty, dla zakładów chemicznych, dużych elektrowni, cementowni, przędzalni itd. Oprócz urządzeń dla Nowej Huty, sztandarowego obiektu Planu 6-letniego, ZSRR dostarczy nam sprzętu dla unowocześnienia i rozbudowy istniejących już hut, m. in. urządzeń dla koksowni i walcowni.**

Inwestycyjna pomoc radziecka stwarza warunki rozbudowy polskiego przemysłu chemicznego. **Zagwarantowana dostawa kompletnej radzieckiej aparatury umożliwi m. in. potężny rozwój produkcji nawozów sztucznych oraz uruchomienie produkcji syntetycznego kauczuku i paliw syntetycznych.**

Budując swe lepsze jutro w oparciu o pomoc i doświadczenia pokojowego budownictwa ZSRR, naród polski widzi w braterskiej pomocy gospodarczej pierwszego państwa socjalistycznego skuteczną gwarancję uprzemysłowienia Polski oraz zwycięskiego wykonania zadań planu budowy podstaw socjalizmu w naszym kraju.

Kobiety Łodzi czynem uczczą dzień 8 marca

W związku ze zbliżającym się dniem 8 marca, robotnice wielu zakładów przemysłowych w kraju podejmują zobowiązania produkcyjne dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet.

W Łodzi inicjatywę uczczenia czynem produkcyjnym dnia solidarności kobiet pracujących — podjęły robotnice Zakładów Przemysłu Odzieżowego im. dr Więckowskiego. Na zebraniu załogi kobiecej jednomyślnie przyjęto rezolucję, która brzmi: **„W odpowiedzi na zbrodnie imperialistów amerykańskich w Korei, którzy przygotowują nową wojnę światową — postanawiamy uczcić Międzynarodowy Dzień Kobiet wykonaniem na 2 dni przed terminem planu na I kwartał 1951 r. co przyniesie państwu naszemu ponad 700 tysięcy złotych oszczędności".**

Takie samo zobowiązanie podjęła załoga Polskiego Monopolu Tytoniowego w Łodzi.

Odra — Nysa granicą pokoju

Polsko-niemiecka komisja delimitacyjna zakończyła swe prace. Wytyczona została ostateczna i nienaruszalna granica między Polską a Niemcami.

Wytyczenie granicy na Odrze i Nysie — granicy pokoju i przyjaźni między narodem polskim i niemieckim jest aktem o znaczeniu historycznym nie tylko dla naszych narodów, lecz również dla całej miłującej pokój ludzkości. Raz na zawsze, w sposób ostateczny uregulowany został problem, z którym organizatorzy nowej wojny wciąż wiążą poważne nadzieje na jej rozpętanie.

Układy warszawskie z 6-go czerwca ub. r. i deklaracja w sprawie granicy na Odrze i Nysie, podpisanie w miesiąc później w Zgorzelcu układu wytyczającego te granice, dziś uroczyste zakończenie prac delimitacyjnych niezwykle utrudniają podpalaczom świata ich zbrodniczą politykę. W historii stosunków polsko-niemieckich została otwarta karta przyjaźni, wzajemnego zrozumienia i współpracy w imię osiągnięcia wspólnych celów — w imię obrony pokoju i budowy szczęśliwej przyszłości obu narodów.

Dziś gdy w imieniu amerykańskich imperialistów, przy pomocy hitlerowskich generałów z błogosławieństwem Watykanu Eisenhower usiłuje skierować Niemców przeciwko ZSRR, Polsce i innym krajom demokratycznym, zacieśnianie przyjaźni polsko-niemieckiej krzyżuje zbrodnicze plany obozu wojny. Przyjaźń polsko-niemiecka leży w interesie narodu polskiego i niemieckiego, w interesie wszystkich miłujących pokój narodów.

Ostatecznie wytyczona, wieczysta granica na Odrze i Nysie jest granicą przyjaźni i pokoju.

Dalsza faszyzacja życia w USA

NOWY JORK — Jak donosi prasa, prezydent Truman powołał do życia nową „federalną komisję do spraw bezpieczeństwa wewnętrznego i praw jednostki". Prezydent oświadczył, że komisja ta ma zbadać istniejący w chwili obecnej system „sprawdzania lojalności" obywateli i wzmocnić go jeszcze bardziej.

II dzień procesu w Warszawie

Sabotażyści z PNZ hamowali rozwój rolnictwa w kraju

WARSZAWA. W drugim dniu rozprawy, toczącej się przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie przeciwko grupie b. obszarników z Zarządu Centralnego Państwowych Nieruchomości Ziemskich, składali zeznania oskarżeni: Andrzej Potworowski, Feliks Sommer, Ludwik Śląski i Kazimierz Papara, których zeznania ujawniły rozmiary sabotażu, przeprowadzanego w PNZ.

Osk. Potworowski przyznał się do zarzutów aktu oskarżenia o uprawianiu szpiegostwa. Wyjaśnił, że bardzo często spotykał się z pracownikiem konsulatu USA w Poznaniu — oraz opowiedział o kontaktach szpiegowskich z konsulem Bowmanem, któremu przekazał za wiedzą Maringea i Englichta różne informacje o gospodarce PNZ i o przebiegu parcelacji.

Oskarżony Sommer przyznał, że PNZ udzielały szeregowi firm prywatnych wielomilionowego kredytu. Ponadto Sommer przyznał, że PNZ zakupywały ziemniaki — sadzeniaki, łubin itp. po cenach wyższych od cen rynkowych.

M. in. mimo iż PNZ mogły uruchomić własną produkcję pasz treściwych, pasze te zamawiano w prywatnej firmie „Koncentrat" w Gdańsku, dostarczając jej jednocześnie surowców potrzebnych do produkcji.

Oskarżony Papara b. inspektor przemysłu rolnego zeznał, iż zajmował negatywne stanowisko w sprawie przeprowadzonej po wyzwoleniu reformy rolnej.

Papara przyznał też, że był wrogiem inwestowania w Ziemie Zachodnie. Na rozprawie ujawnił on brak przekonania, że Ziemie Zachodnie są istotnie związane z resztą kraju.

Kryzys rządowy w Holandii

W środę rano nieoczekiwanie zrezygnował minister spraw zagranicznych Holandii Stikker, a wieczorem zgłosił dymisję całego gabinetu premier Drees.

Masowe aresztowania wśród robotników

10 tys. policjantów Plevena szarżuje na tłumy demonstrujących w Paryżu

PARYŻ. — Jak już podaliśmy, w stolicy i w wielu innych miastach Francji odbyły się wielkie demonstracje przeciwko pobytowi Eisenhowera w Paryżu. Przeszło 50 tysięcy osób demonstrowało ponad 2 godziny przed hotelem „Astoria", który jest siedzibą Eisenhowera. Oddziały policji w pełnym rynsztunku bojowym szarżowały wielokrotnie na demonstrantów, przy czym policjanci zachowali się niezwykle brutalnie.

Dzienniki donoszą, że 10 tys. policjantów brało udział w szarżach przeciwko mieszkańcom Paryża. Oficjalny komunikat policyjny stwierdza, że **aresztowano 3.267 osób, które demonstrowały przeciwko Eisenhowerowi. Wielu demonstrantów zostało brutalnie pobitych przez policję.**

Wśród aresztowanych i pobitych znajduje się również sprawozdawca dziennika „L'Humanite". Ofiarą brutalności policji **padli także reporterzy prasy proamerykańskiej**, którzy podeszli zbyt blisko do hotelu „Astoria", będącego siedzibą generała Eisenhowera. Wśród pobitych znajduje się korespondent AFP. współpracownicy redakcji **„France Soir", „Figaro" „Paris Presse".**

Demonstracja trwała 2 godziny. Gdy policja atakowała demonstrantów, ci rozpraszali się a następnie zbierali się w innym miejscu. Demonstracje objęły wszystkie dzielnice Paryża.

Liczne organizacje polityczne i społeczne w Paryżu ogłosiły protest przeciwko bezprawnemu zajęciu nakładu „L'Humanite" i „Liberation".

Narada aktywu PZPR

Wczoraj odbyła się w Łodzi narada aktywu partyjnego, zwołana w celu zapoznania się z uchwałą Biura Politycznego KC PZPR w sprawie spółdzielczości produkcyjnej.

Referat „O zadaniach Partii w dziedzinie rozwoju spółdzielczości produkcyjnej" wygłosił I-szy sekretarz KŁ PZPR ob. Wojas, po czym omówiono sytuację na odcinku spółdzielczości produkcyjnej — województwa łódzkiego.

Realizując hasło sojuszu robotniczo - chłopskiego, łódzki aktyw partyjny z większą jeszcze energią będzie pomagał POM-om i powstającym spółdzielniom, przy współudziale kierowników i członków robotniczych ekip łączności, walczących o nową wieś,

Masowe protesty społeczeństwa

Komu sprzyja stanowisko Episkopatu w sprawie tymczasowości na Ziemiach Zach.?

Należy skończyć z popieraniem rewizjonizmu Adenauera

WARSZAWA. — W całym kraju społeczeństwo polskie: robotnicy, chłopi, inteligencja pracująca, młodzież — w słowach pełnych oburzenia piętnują postawę Episkopatu, prowadzącego politykę sprzeczną z najżywotniejszymi interesami Polski Ludowej. Utrzymywanie — w obliczu wzmagającej się remilitaryzacji Niemiec zachodnich — tymczasowości administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich, tolerowanie zbrodniczej działalności księży — inspiratorów potwornych mordów, takich jak np. zbrodnie w Wolbromiu — to jaskrawe dowody, że porozumienie z rządem nie jest przez Episkopat dotrzymywane.

Zgromadzeni na zebraniach żądają zerwania z dotychczasowymi metodami i realizowania przez Episkopat porozumienia zawartego z Rządem.

Na terenie całego Wybrzeża w dniach 24 i 25 bm. odbyły się masowe zebrania załóg robotniczych. W Stoczni Gdańskiej, w Stoczni Szczecińskiej, w stoczni rybackiej w Gdyni, w Morskich Zakładach Rybnych, w zakładach mechanicznych PKP na Wybrzeżu, w portowych zakładach przemysłu tłuszczowego — robotnicy dali wyraz swemu głębokiemu oburzeniu z powodu polityki Watykanu i Episkopatu polskiego.

W Częstochowie komisja intelektualistów i działaczy katolickich przy powiatowym i miejskim Komitecie Obrońców Pokoju podjęła rezolucję, **żądającą od Episkopatu zamianowania stałych ordynariatów biskupich na Ziemiach Zachodnich. Pod rezolucją złożyło dotychczas swe podpisy 62 tys. mieszkańców pow. częstochowskiego i ponad 17 tys. mieszkańców Częstochowy.**

Duchowni katoliccy, księża i zakonnicy składają oświadczenia, w których żądają, aby Episkopat wywiązał się z uroczyście podjętych zobowiązań wobec Polski Ludowej.

Jasne i niedwuznaczne stanowisko zajęli uczestnicy obrad prezydium sekcji księży przy zarządzie okręgu poznańskiego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

W uchwalonej jednomyślnie rezolucji stwierdzają oni, że szczególnie palącą jest sprawa ostatecznego uregulowania spraw Kościoła na Ziemiach Zachodnich, zgodnie z porozumieniem. **„Tymczasowość** — podkreśla rezolucja — **sankcjonuje tendencje rewizjonistyczne i godzi w obóz światowego pokoju".**

Rekord kolejarzy z Piotrkowa

W dniu 25 stycznia załoga parowozowni piotrkowskiej przystąpiła do realizacji swojego zobowiązania, polegającego na wykonaniu naprawy rewizyjnej parowozu **TY 45—315 w przeciągu dwunastu godzin.**

Załoga parowozowni skróciła jednakże ten termin o dalsze 4 godziny. W ten sposób — **naprawy dokonano w ciągu 8 godzin.**

Wyczyn piotrkowskich kolejarzy jest jedynym w swoim rodzaju, gdyż dotychczas naprawa tego typu unieruchomiała parowóz na przeciąg **21 dni,**

Każdy chłop powinien znać ustawę

Machinacje kułaków

godzą w interesy małorolnych

Biedocie wiejskiej i średniakom należy zabezpieczyć korzyści wynikające z ustawy walutowej

Doniosła w swych skutkach dla naszej gospodarki i mas pracujących reforma walutowa nie straciła na swej aktualności z chwilą szybko i sprawnie zorganizowanej wymiany pieniędzy.

Jednym z podstawowych jej zadań na wsi jest oddłużenie chłopów mało i średniorolnych wobec kułaków dzięki ustaleniu przez Ustawę klasowych kryteriów spłaty wszystkich długów.

Wszystkie pożyczki, zaciągnięte u kułaków przez chłopów mało i średniorolnych przed dniem 28 października ub. r. i nie spłacone do tego dnia, winny być przerachowane w stosunku za 100 złotych dawnych — 1 złoty nowy, kułak zaś musi spłacić swoje zobowiązania wobec pracujących chłopów w pełnej wartości: za 100 zł starych — 3 zł nowe.

W ten sposób brzemię ciążących na pracującej wsi zobowiązań wobec wyzyskującego ją kułaka zmniejsza się o dwie trzecie. Te same przepisy obowiązują również w stosunku do zobowiązań niepieniężnych, a więc np.: zboża pożyczonego na siew, do innych zobowiązań w naturze, do obróbki i wszelkiego rodzaju „usług" kułackich, za które pobierał on lichwiarski procent.

Rzecz jasna, że pełna realizacja odnośnych przepisów Ustawy Rady Państwa nie mogła nastąpić od razu. Uzależnione jest to od najróżniejszych indywidualnych terminów spłat, odległych nieraz o całe miesiące od momentu wejścia w życie reformy walutowej.

Dlatego obowiązkiem wszystkich do tego powołanych organizacji, przede wszystkim organizacji partyjnych, współpracujących ściśle w ZSL, ZSCh, ZMP i radami narodowymi, jest zogniskowanie uwagi na tym zagadnieniu, ciągła czujność i przestrzeganie, by ustawa była realizowana w każdym przypadku i wszędzie.

Pamiętamy, z jaką wściekłością zareagowali bogacze wiejscy na reformę walutową i jak następnie usiłowali w oszukańczy sposób pozbyć się części nagromadzonej gotówki, zakupując od nieuświadomionych mało i średniorolnych chłopów konie, krowy, świnie i co się dało za stare pieniądze.

Kiedy im się to nie udało i musieli zwrócić zagrabiony dobytek, teraz cały swój wysiłek kierują na wyegzekwowanie długów od mało i średniorolnych w sposób wyraźnie sprzeczny z przepisami ustawy.

Kułacy zasłaniają się przy tym argumentem „pomocy sąsiedzkiej" i domagają się zwrotu długów w całości, (tj. w stosunku 100 do 3), twierdząc przy tym kłamliwie, że ich stosunki z biedotą wiejską opierają się na zasadzie „bezinteresowności".

Tam, gdzie te kułackie kłamstwa nie skutkują, próbują szantażować stawiających im opór mało i średniorolnych chłopów groźbą, iż w przyszłości nie pożyczą im ani konia, ani maszyn, ani ziarna, odmawiając już teraz sprzedaży niektórych produktów.

Kułacy nie dają za wygraną i za wszelką cenę chcą się wykręcić od skutków reformy pieniężnej. Potrafią ją nawet wykorzystać dla swoich gospodarczych i politycznych celów, bo przy zapłacie za pracę parobkom, usiłują stosować relację 1 złoty nowy za 100 dawnych, a gdy zmuszeni są zapłacić zgodnie z ustawą — 3 zł za 100 złotych, to „robią grzeczność" i udają dobroczyńców.

Terror i propaganda kułacka mają ułatwione zadanie w tych wsiach, w których nie przeprowadzono należytej pracy politycznej w celu zapoznania mało i średniorolnych chłopów z korzyściami, jakie im przynosi reforma walutowa i nie przygotowano warunków do przeprowadzenia zwycięskiej walki z kułakami.

Są nawet wsie, do których nie dotarła w ogóle wiadomość o zmniejszeniu zadłużenia wsi u kułaków o dwie trzecie wszystkich zaległości. Stąd zjawisko ulegania części pracującej wsi kułakom, którym bezkarnie udaje się ignorować obowiązujące przepisy.

Treść ustawy, poprzez organizowanie otwartych zebrań partyjnych z biedotą i średniakami, zadłużonymi u kułaków, poprzez indywidualne docieranie członków partii do każdego chłopa pracującego, posiadającego długi u kułaka i wreszcie poprzez pracę uświadamiającą wśród kobiet, winna dotrzeć do wszystkich wsi, do każdego osiedla, winna uzbroić mało i średniorolnych chłopów przeciwko kułakom.

Chłop musi dokładnie wiedzieć o pomocy, jakiej mu udziela klasa robotnicza, Rząd i Partia w wyzwalaniu się od zależności od bogaczy wiejskich, bo to potęguje jego opór wobec kułaków.

Walka o zabezpieczenie korzyści jakie daje ustawa, pozwoli na ściślejsze jeszcze powiązanie się z biedotą wiejską i umocnienie sojuszu ze średniakiem.

Cała akcja ma wielkie znaczenie polityczne i gospodarcze i tylko aktywna i czujna działalność mas pracujących wsi, organizowana i kierowana przez organizacje partyjne, pozwoli na sparaliżowanie akcji kułackiej, pogłębi izolację kułaków, wzmocni nasz sojusz z mało i średniorolnym chłopem.

Kursy dla kandydatek

na wychowawczynie przedszkoli

Wydział Oświaty przy Prezydium RN w Łodzi organizuje od 1 lutego 1951 r. kursy dwu i pięciomiesięczne, wprowadzające w zagadnienia wychowania przedszkolnego.

O przyjęcie na kursy mogą się ubiegać osoby w wieku 17—35 lat, posiadające świadectwo ukończenia 7 klas szkoły podstawowej.

Do podania należy dołączyć własnoręcznie napisany życiorys, świadectwo urodzenia, odpis ostatniego świadectwa szkolnego i zaświadczenie o pochodzeniu socjalnym. Kandydatki przyjęte po przeprowadzeniu badań wstępnych otrzymają bezpłatne wyżywienie i mieszkanie na czas trwania kursu.

Po ukończeniu kursu z wynikiem pomyślnym absolwentki otrzymają pracę w przedszkolach.

Kto potrafi najlepiej?

Konkurs śpiewu i recytacji

dla zespołów młodzieżowych ZMP i harcerzy

Zarząd Główny ZMP organizuje konkurs śpiewu masowego oraz konkurs recytacji zbiorowej i indywidualnej.

W konkursie śpiewu masowego wezmą udział robotnicze, wiejskie, szkolne, akademickie, urzędnicze i terenowe koła ZMP. Warunkiem wzięcia udziału koła w konkursie jest nauczenie się wspólnie minimum 5 pieśni na jeden głos.

Okres przygotowawczy do eliminacji na szczeblu zakładu pracy, gminy i szkoły trwa do połowy marca br. Eliminacje gminne i powiatowe odbędą się przed specjalnie powołanymi sądami konkursowymi.

Wszystkie zespoły uczestniczące w eliminacjach powiatowych otrzymają upominki w postaci książek oraz dyplomy, a szczególnie wyróżniające się zespoły — specjalne nagrody. Powiaty o największej liczbie kół uczestniczących w konkursie otrzymają specjalne nagrody.

Konkurs recytacji zbiorowej i indywidualnej organizowany jest dla robotniczych, wiejskich, szkolnych, akademickich, urzędniczych i terenowych kół ZMP oraz dla harcerzy.

Do konkursu recytacji indywidualnych mogą przystąpić członkowie ZMP, harcerze oraz młodzież niezorganizowana. Okres przygotowań do konkursu trwać będzie do 20 lutego br.

Również w tym konkursie wszyscy uczestnicy otrzymają upominki w postaci książek oraz dyplomy. Powiaty, z których w konkursie weźmie udział stosunkowo największa liczba młodzieży, otrzymają dodatkowe nagrody.

Cenne nagrody

za zbieranie odpadków

Przeprowadzona w okresie jesiennym akcja zbiórki odpadków i złomu przyniosła wiele tysięcy ton cennego surowca.

Na terenie województwa łódzkiego pierwsze miejsce w zbiórce zajęła Publiczna Szkoła w Rychłowicach, pow. Wieluń. Szkoła ta otrzymała nagrodę przechodnią w postaci statuetki oraz radioodbiornik i dyplom. Drugą nagrodę zdobyła 5 kl. Publiczna Szkoła Powszechna w Krokocicach, pow. Sieradz. Otrzyma ona komplet do tenisa stołowego wraz ze stołem oraz dyplom.

Nasze rady

KAWKA BRON. — ALEKSANDRÓW: Redakcja nie posiada wpływu na przydziały mieszkań. W sprawie opieszałej pomocy lekarskiej, którą Pan porusza — nie wypływa ona ze złej woli lekarzy, lecz z ich przeciążenia pracą, albowiem w okresie nasilenia grypy, szczupłe kadry lekarskie nie są w stanie zaspokoić szybko wszystkich żądań chorych.

* * *

„CIERPLIWY": Sprawa nie jest jeszcze aktualna. Bezcelowe jest teraz czynienie jakichkolwiek kroków, skoro odbywa Pan jeszcze służbę wojskową. Chętnie Panu pomożemy, ale we właściwym czasie.

* * *

CZYTELNIK Z GŁOWNA: Skoro urzeczeniem Sądu zasądzone zostały alimenty — trzeba je płacić. Jedynie w wypadku, gdyby ojciec dziecka pozostawał bez środków do życia i sytuacja jego majątkowa się zmieniła — mogą nastąpić zmiany. Nic w tej sprawie, niestety, pomóc nie możemy. Trzeba płacić.

* * *

CZYTELNIK Z BRZEZIN: Żali się Pan, że nie otrzymał odpowiedzi na swój list i skierowanie przez Wydział Pracy do ZPB w Łodzi nie odpowiada Mu z powodu złego rozkładu pociągów. W jaki sposób możemy pomóc, skoro nie podaje Pan swojego nazwiska ani adresu?

* * *

CZYTELNICY, którzy zwracają się po informacje w sprawie 2-letniego Studium Przygotowawczego powinni wszcząć starania przez koła ZMP, Rady Zakładowe lub Związki Zawodowe.

* * *

ZENONA BARAŃSKA: Jeżeli nie przyjęto Panią na kurs — na pewno była Pani niedostatecznie przygotowana i wstępny egzamin wypadł niedostatecznie. Zamiast rozpaczać — radzimy popracować nad sobą, a na pewno dopnie Pani celu. Życzymy tego serdecznie.

315 tys. dzieci wiejskich znajdzie opiekę

w sezonowych dziecińcach

Związek Samopomocy Chłopskiej od kilku lat organizuje sezonowe dziecińce dla dzieci pracujących chłopów. Dziecińce te, czynne w okresie największego nasilenia prac w rolnictwie, umożliwiają kobietom wiejskim intensywny udział w pracach na roli.

W bież. roku przewiduje się zorganizowanie dziecińców dla 315 tys. dzieci wiejskich.

Do dziecińców, organizowanych przez ZSCh, przyjmowane będą dzieci rodzin pracujących chłopów. Z pierwszeństwa korzystać będą dzieci członków spółdzielni produkcyjnych, inwalidów wojennych, dzieci po poległych w walce z faszyzmem i sieroty. (x)

Codzienna nowelka „Expressu"

Stefan Zorian

W sadzie

(Opowieść staroormiańska)

W poczekalni lecznicy powiatowej czuć zapach potu i jodoformu. Tłoczą się kobiety, mężczyźni, dzieci i starcy. Ktoś, stojąc przed gabinetem lekarza niecierpliwie wyczekuje swej kolejki.

W kącie siedzą na ławce dwaj mężczyźni. Jeden z nich tłusty, z nosem Chińczyka, trzyma lewą rękę na temblaku, drugi z czarną szpakowatą brodą i sprytnymi oczyma ma obandażowaną głowę.

— Jeszcze przed dwoma dniami, kiedy cię spotkałem, byłeś zupełnie zdrowy, Petros-ago, a dziś masz obandażowaną głowę! — zaczyna pacjent z nosem Chińczyka.

— Szkoda pytać, Awetis! — westchnął Petros-ago.

— Jak to się stało?

— Przez głupotę.

— Przez głupotę? Czy może upadłeś?

— Nie, bracie, oporządził mnie tak mój własny sługa.

— Twój sługa? Minas czy Dawid?

— Ten drań Dawid! — Petros-ago chmurniejąc znów dotknął ręką bandaży.

— Dawid? Ten który pilnuje sadu?

— Tak! Poszedłem wczoraj wieczorem do sądu, a on porwał za drąg i z całej siły uderzył mnie w głowę!

— Nie rozumiem! Tak bez żadnego powodu? — zdziwił się Awetis.

— Jasna rzecz, że nie rozumiesz — — mruknął Petros-ago. — Ty wiesz, że ten łobuz Dawid pilnuje mego sadu, za co otrzymuje pięć rubli miesięcznie i pełne wyżywienie, co w ciągu miesiąca kosztuje przynajmniej piętnaście rubli. Ten gagatek jest wybredny! On nie dotknie chleba bez sera! Chciał jeszcze, żebym mu dodał chodaki, ale nie dałem się naciągnąć. Otóż ten łobuz jest niby stróżem mojego sadu. Ja przychodzę tam do sadu codziennie, nie trudno mi więc było zauważyć, że gruszek i jabłek jest coraz mniej. Powiadam więc do niego: „Słuchaj no, Dawidzie, gdzie są jabłka z tych drzew?" A on na to: „Nie wiem".

Nie żal mi było jabłek, które znikały z dużych drzew, ale złość mnie opadła, kiedy zauważyłem, że owoce zaczynają przepadać również i z pewnego drzewka, które sprowadzone jako sadzonkę z Rosji kupiłem od syna Wardana. Drzewko dobrze się przyjęło i choć niskopienne dobrze owocuje.

Ucierpiało ono trochę od gradu, niemniej obliczyłem, że pozostało na nim pięćdziesiąt jabłek. Kiedy niedawno przyszedłem do sadu, znowu przeliczyłem jabłka na tym drzewku i znalazłem ich tylko czterdzieści osiem.

Wołam więc Dawida i zapytuję go, gdzie podziały się jabłka z tego drzewka?

— Gdzie miały się podziać? Są wszystkie na miejscu! — mówi Dawid.

— Było ich pięćdziesiąt, teraz zostało czterdzieści osiem. Gdzie są pozostałe dwa?

— Skąd mogę to wiedzieć? — Dawid gapi się na drzewko tak, jak gdyby zobaczył je po raz pierwszy.

— Ładnie pilnujesz sadu, skoro tego nie wiesz! — ja mu na to, on zaś ciągle zaprzecza i zerka na drzewo, ażeby nie patrzyć mi w oczy.

Przemawiam mu do sumienia, do rozsądku, obiecuje, że nie będę się gniewał, jeśli przyzna, że sam zjadł te jabłka, w końcu mówię.

— Albo ty zjadłeś jabłka, albo tu do sadu, przychodzą złodzieje!

On zaprzecza w dalszym ciągu, więc ja sobie myślę: „Może rzeczywiście nie zjadł ich, ale sprzedał! A może ktoś je ukradł, tylko ten gamoń nie zauważył tego? Ale już ja się przekonam, jak sprawy stoją"

Kiedy wróciłem do domu, opowiedziałem wszystko mojej kumie, a ta powiedziała na to: „Może on rzeczywiście tych jabłek sam nie zjadł, ale po prostu w nocy śpi, a złodzieje okradają sad!"

Postanowiłem pójść wieczorem do sadu, zerwać jabłko i przekonać się, czy Dawid rzeczywiście dobrze opiekuje się moim ogrodem.

Tak też i zrobiłem. Nie sądź, kumie Awetysie, że chodziło mi o jabłka! A niech je diabli wezmą! Ja chciałem tylko wiedzieć, czy do mojego sadu przychodzą złodzieje, czy też nie.

Noc była ciemna. Kiedy znalazłem się w sadzie, uczułem w sercu niepokój i już chciałem zawrócić, ale diabeł szepnął mi do ucha; „Idź dalej! Trzeba wypróbować tego łajdaka, czy zauważy ciebie, czy nie! A jeśli nie zauważy, to dasz mu bobu!"

Przeskoczyłem przez płot, potrącając przy tym trzy kamienie, które spadły na ziemię i poszedłem w głąb ogrodu, nadsłuchując, czy nie usłyszę jakichś kroków albo głosu.

I rzeczywiście zaraz potem usłyszałem, że ktoś idzie za mną. Złodziej nie złodziej? Zbliżył się do mnie w ciemności i krzyknął: „Kto tu?"

Poznałem od razu po głosie tego łobuza Dawida, ale milczę.

— Kto tu? — mruczy i klnie stróż. — Wychodź draniu! Odezwij się, albo...

Ja milczę, a w tej samej chwili tamten zamachnął się drągiem i trafił mnie prosto w łeb.

— A niech cię diabli porwą! — chwyciłem się za głowę, a stróż, poznawszy mnie po głosie, zbaraniał.

— Ach, ty, bandyto jeden! — krzyczę, czując że krwawi mi głowa.

— Nie wiedziałem, że to pan! — trzęsie się jak galareta tamten nikczemnik.

— Ażebyś nie doczekał jutra, opryszku! Czy wynająłem cię po to, żebyś pilnował sadu, czy też żebyś mordował ludzi?

I widzisz, co zrobił ze mną ten łajdak! — wzdychał kończąc swoje opowiadanie Petros-ago, Awetis zaś spoglądał na niego w milczeniu, gładząc swój chiński nos.

W tej samej chwili zjawił się młody felczer w białym kitlu i przeczytał z listy.

— Petros Mirzojan! Wasza kolej!

(Tłum. A.)

Przygody Wicka i Wacka



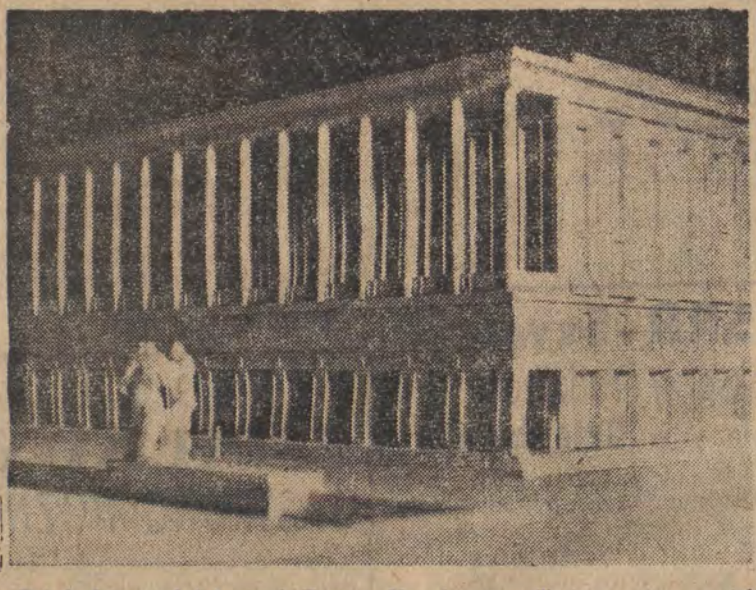
WACEK: — Nie powinienem obdarzać wódką, ale zwracam pełną butelkę wzamian za stłuczoną przez Wicka.
SOBEK: — A, ślicznie dziękuję!

SOBEK: — Skąd była ta wódka?...
WACEK: — Z gąsiora w piwnicy...
SOBEK: — Nieszczęsny! Przecież ja dolałem do niego terpentyny!

PIJAK: — To jest świństwo, łotrostwo i oszustwo, ale nie wódka!
BUDKARZ: — Nie rozumiem! Przecież dopiero co nabrałem z gąsiora!

WACEK: — O, budkarza rozwalili!.. Pewno za tę wódkę z terpentyną...
WICEK: — W każdym razie należy mu się kara za rozpijanie ludzi.

Rośnie Łódź przyszłości



Tak będzie wyglądał gmach Teatru Narodowego. Twórcy tego projektu inżynierowie: Roman Szymborski oraz Józef i Witold Korscy otrzymali za swą pracę nagrodę plastyczną Łodzi za rok 1950.

Bez niepotrzebnego czekania
Lekarstwa w fabryce
Gotowe leki wydawane będą w ambulatoriach

Lekarze fabryczni w wielu wypadkach zapisują robotnikom gotowe preparaty medyczne, które trzeba było dotychczas wykupywać w aptece. Nie zawsze było to jednak wygodne, bo robotnicy, chcąc je otrzymać, musieli tracić czas na wyczekiwanie w kolejce.

Żeby im więc zaoszczędzić wolny po pracy czas, postanowiono wprowadzić pewną innowację. *Otóż niektóre gotowe leki można będzie wkrótce otrzymać bezpośrednio w ambulatorium przy zakładzie pracy.*

W tym celu lekarze mają składać zapotrzebowania na preparaty, które w swej praktyce najchętniej stosują. Preparatów tych dostarczać im będzie potem regularnie Zakład Lecznictwa Pracowniczego.

Na razie innowację tę wprowadzi się tylko w większych ambulatoriach przyfabrycznych, z biegiem czasu natomiast obejmie się nią wszystkie placówki lecznictwa przemysłowego. (ks)

W odpowiedzi na listy Czytelników

5 MINUT PRZED ODJAZDEM...

Ekspozytura Osobowa PKS w Łodzi, w odpowiedzi na skargę naszego Czytelnika, którego kasjerka naraziła na dodatkowy wydatek — wyjaśnia:

Zarządzenie Ministerstwa Komunikacji nakazuje, aby kasy biletowe na 5 minut przed odjazdem kursu zaprzestały sprzedaży biletów, w celu umożliwienia podliczenia zestawienia, które na 3 minuty przed odjazdem musi być doręczone konduktorowi.

Pasażer zgłosił się zbyt późno i odmowa kasjerki jest uzasadniona. Konduktorka, żądając dopłaty w wysokości zł. 1 i 80 gr. postąpiła również zgodnie z zarządzeniem, gdyż bilety nabywane w autobusie, sprzedawane są z nadpłatą.

Kawał(y) z Expressu

Z serii dowcipów przedpotopowych. Adam i Ewa żyli spokojnie w raju. Po kilku miesiącach wspólnego, szczęśliwego pożycia Adam znikł pewnego dnia z horyzontu. Odszedł niewiadomo dokąd. Wrócił dopiero po trzech dniach. Co Ewa uczyniła wówczas?...

Przede wszystkim policzyła czy ma wszystkie żebra...

* * *

Staś jest bardzo roztropnym chłopcem. Stryj chcąc sprawdzić jego postępy w nauce pyta:

— A więc powiedz mi, jaki to będzie czas: „Ojciec gra w karty?"

— Stracony... — odpowiada chłopiec.

CHPP obiecuje poprawę

ołówki, atrament, matryce

Artykuły biurowe

znajdą się już niedługo w sklepach w wystarczających ilościach. — Nie zabraknie także papierowych serwetek

Tak już bywa, że drobne trudności najbardziej denerwują, najbardziej na nie narzekamy. Takie na przykład papierowe serwetki do ust, których nigdzie ostatnio nie ma, wywołały niejedną cierpką uwagę pod adresem Centrali Handlowej Przemysłu Papierniczego.

Ponieważ tych cierpkich, a słusznych uwag uzbierało się w ostatnim okresie sporo, CHPP przeprowadziła kontrolę metod dystrybucji i częściowo ją już zmieniła. Głównym celem tych posunięć jest usprawnienie zaopatrzenia rynku. Już pierwsze wyniki pozwalają przypuszczać, że radykalna poprawa nastąpi jeszcze w bieżącym kwartale. CHPP przygotowuje bowiem, zarówno dla biur jak i prywatnych konsumentów szereg brakujących dziś artykułów.

Przede wszystkim w najbliższych dniach ukażą się w sprzedaży papierowe serwetki. Brak ich spowodowany był trudnościami technicznymi, powstającymi przy wykańczaniu brzegów serwetek w „ząbki". Przy zwiększonym zapotrzebowaniu na ten artykuł, wykańczanie stanowiło „wąskie gardło" produkcji. Toteż obecnie rozpoczęto wyrób serwetek zwykłych, bez zbytecznych „ząbków", co pozwoli nasycić rynek w stosunkowo krótkim czasie.

Następnym artykułem, którego brak dawał się odczuwać, był atrament. Winę za to ponosił wyłącznie dział dystrybucji. Usunięto jednak przeszkody i pierwsze **transporty atramentu we wszystkich kolorach są już w drodze do Łodzi.**

W pierwszych dniach lutego nadejdą także większe ilości matryc powielaczowych. W związku z tym nasuwa się uwaga pod adresem wydziałów zaopatrzenia niektórych łódzkich instytucji — nie róbcie zakupów „na wyrost"! Matryce potrzebne są wszędzie, a gromadzenie zbyt wielkiej ich ilości w jednym biurze, powoduje braki w innym.

Ważnym artykułem, szczególnie dla biur konstrukcyjnych, jest także papier światłoczuły. Papier ten jest artykułem deficytowym. Dość znaczne jego ilości zużywa się przy opracowywaniu wszelkich projektów budowlanych. Toteż nie wolno go używać do wypisywania zawiadomień, opisów czy ogłoszeń — jak to się jeszcze często zdarza. Właściwe zużytkowanie papieru światłoczułego zmniejszy w dużej mierze istniejące braki. **W najbliższym czasie CHPP wprowadzi do sprzedaży nowy gatunek tego cennego artykułu, papier o gramaturze 60g-2.**

CHPP przygotowuje również inne jeszcze, potrzebne nam artykuły, jak kolorowe ołówki kopiowe, 6-cio cyfrowe numeratory oraz zszywacze biurowe i zszywki. (d)

Nasi czytelnicy piszą

KTO MA OTWIERAĆ?

Droga Redakcjo!

Wracałam z pracy głodna — jak wilk! Apetycznie wyglądał „chleb zdrowia" na wystawie sklepu MHD przy ul. Piotrkowskiej nr 93. Weszłam. Ucieszył mnie również widok 2 wielkich puszek z szynką. Czekały one otwarcia. Czekali też na to klienci. Na razie — poprosiłam o chleb.

— Z wystawy?! Nie, z wystawy nie będę wyjmowała! A w sklepie chleba nie ma...

— Myślicie, że pomogły moje prośby? Chleba nie dostałam. Szynki nie dostałam. Nie dostali jej też inni. Bo nie było komu... otworzyć puszek. Więc po co są ekspedienci?

G. I.

Nazwisko i adres w posiadaniu redakcji.

Kierownictwo sklepów w swoim czasie zapewniało, że artykuły pierwszej potrzeby, znajdujące się nawet na wystawach, są do dyspozycji klienteli. Komu potrzebny chleb na wystawie — jeżeli nie można go kupić? A w sprawie szynki... Jesteśmy pewni, że winni spotkają się z należnym upomnieniem.

ZAWIKŁANA ARYTMETYKA

Wyjaśnijcie mi, bo sama nie dam rady. Dlaczego w sklepie PSS nr. 52 na rogu ul. Gdańskiej i Świerczewskiego każda ekspedientka sprzedaje batoniki czekoladowe po innej cenie: po 78, 85 lub 90 groszy. Ostatnio właśnie zapłaciłam 90 groszy, a gdy spytałam dlaczego codziennie żądają inaczej — odpowiedziano mi, że batoniki drożeją.

Dlaczego w innych sklepach spółdzielczych nie podrożały?

Wasza Czytelniczka

I my głowimy się nad tym pytaniem. Poczekajmy. Odpowie nam na nie kierownictwo PSS.

Więcej takich...
Reprezentacyjną jadłodajnię
uruchomił PSS w lokalu dawnej stołówki Politechniki

Dzięki interwencji Wydziału Handlu załatwiono już ostatecznie „spór", jaki się swego czasu toczył między PSS a Politechniką o lokal przy ul. Piotrkowskiej 24. PSS uruchomiła tam nową bezalkoholową jadłodajnię dla świata pracy.

Gustownie urządzony lokal ściąga codziennie wielu łodzian. Trzeba by więc pomyśleć i o tym, aby włączyć do jadłodajni dalszą część lokalu, która spełnia rolę świetlicy, mało zresztą wykorzystywanej.

PSS zamierza ze swej nowej jadłodajni urządzić lokal o charakterze rozrywkowym. Ma tu w przyszłości grywać codziennie orkiestra. Będzie to więc jeszcze jedna reprezentacyjna jadłodajnia w Łodzi.

Za kilka dni natomiast uruchomi się następny bezalkoholowy bar-jadłodajnię, który będzie się mieścił na rogu Narutowicza i Armii Ludowej. (bk.)

Najwięcej urodzin w historii Łodzi
przyniósł rok ubiegły

Rok ubiegły był dla Łodzi rekordowym, jeśli chodzi o liczbę urodzeń. Na świat przyszło bowiem prawie 18 tysięcy niemowląt. Jest to najwyższa liczba urodzeń, jaką kiedykolwiek w historii Łodzi zanotowano.

Ciekawe, czy rekord ten długo się utrzyma... (bk)

Węgiel do domów
Dalsze ułatwienia
w sprzedaży opału

PSS i MHD uruchamiają od dziś sprzedaż węgla z wozów w ilości po 25 kg. W ten sposób rozszerzona w ostatnim czasie sieć placówek sprzedaży węgla, powiększona zostaje o dalsze punkty sprzedaży. Sprzedaż odbywać się będzie w różnych punktach miasta, które każdorazowo poda się do wiadomości.

Dziś sprzedaż węgla z wozów odbywać się będzie w następujących punktach:

Od godz. 9-ej:

Na ul. Przyrodniczej przy Biegańskiego — Julianów. Na ul. Warszawskiej przy blokach — Marysin. Na ul. Czarnieckiego przy Garbarskiej — Bałuty. Na ul. Daniłowskiego — Osiedle M. Mireckiego. Na ul. Grabskiego — Rokicie.

Od godz. 15-ej:

Kątna przy Różanej — Karolew. Starorudzka przy Ekonomicznej — Ruda Pabianicka. Sobieskiego przy Terenowej — Ruda Pabianicka. Bonifraterska przy Tuszyńskiej — Chojny. Pograniczna przy Mazowieckiej — Widzew.

Murarze z łódzkiego SPB
najlepsi w kraju

We współzawodnictwie pracy pomiędzy wszystkimi oddziałami SPB w kraju, zwycięstwo w III kwartale 1950 r. uzyskali pracownicy łódzkiego Oddziału SPB.

Ten poważny sukces osiągnięty został przede wszystkim dzięki socjalistycznemu stosunkowi do pracy murarzy, zbrojarzy i pracowników ciesielskich. Wśród 36 nowych budowli, które SPB oddało do użytku, znajdują się m. in.: szkoła i blok mieszkalny na Starym Mieście, żłobek dla dzieci oraz dom Zw. Zaw. Pracowników Budowlanych. Większość budowli oddano do użytku przedterminowo.

Wesołe zabawy na metro Warszawy

„Łódź pomaga w budowie metra w Warszawie". Pod taką nazwą obchodzić będziemy tegoroczny karnawał na zabawach, organizowanych przez Woj. Kom. Odbudowy Stolicy w salach przy Al. Kościuszki 65 i przy ul. Gdańskiej 32. Do tańca przygrywają najlepsze zespoły muzyczne — Aleksandra Jaszczyńskiego, Arkadiusza Lustiga i Wacława Szuberskiego.

Bilety na wymienione imprezy można już nabywać w MOI przy ul. Piotrkowskiej 104a.

Kongres FIVA
potępił wojnę
na wniosek delegata Polski

W Paryżu zakończyły się obrady Komisji Administracyjnej Międzynarodowego Związku Piłki Siatkowej (FIVA). Udział w obradach wzięli przedstawiciele: ZSRR, Polski, Belgii, Czechosłowacji, Bułgarii, USA, Anglii i innych państw.

Na wniosek delegata polskiego — zebrani przyjęli rezolucję skierowaną przeciwko wojnie i domagającą się utrwalenia pokoju światowego.

Zebrani uchwalili również przyjęcie do organizacji Niemiecką Republikę Demokratyczną oraz kilka innych państw, odrzucono natomiast kandydaturę Japonii.

Ustalono, że mistrzostwa świata w siatkówce odbędą się w Moskwie w 1952 r., a mistrzostwo Europy — w roku bieżącym we Francji.

TEATRY

Nowy — „ZWYCIĘSTWO" — godzina 16.

Im. Stefana Jaracza — „PAN GELDHAB" — godz. 19.

Powszechny — „WCZORAJ I PRZEDWCZORAJ" — godz. 19.15.

Osa — nieczynny.

Lutnia — „SWOBODNY WIATR" — godz. 19.15.

Pinokio — „PRZYGODA MISIA ŁAZĘGI" — godz. 17.

KINA

ADRIA — Nikt nic nie wie — 16, 18, 20.
BAJKA — kino nieczynne.
BAŁTYK — Pierwszy start — 14.30, 17.30, 20.30.
GDYNIA — Program aktualności — 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
HEL — kino nieczynne.
MUZA — Kłopoty ref. Trziszki — 18, 20.
POLONIA — Pierwszy start — 15, 18, 21.
PRZEDWIOŚNIE — Górą dziewczęta — 18, 20.
REKORD — Spotkanie nad Łabą — 18, 20.
ROBOTNIK — Sumienie — 18, 20.
ROMA — Młoda Gwardia — I seria, 18, 20.
STYLOWY — Trójka Trefl — 18, 20.
ŚWIT — Pustelnia Parmeńska — 18, 20.
TATRY — Kwiat miłości — 16, 18, 20.
WISŁA — Złodzieje rowerów — 16.30, 18.30, 20.30.
WŁÓKNIARZ — Hamlet — 14.30, 17.30, 20.30.
WOLNOŚĆ — Antoni Iwanowicz gniewa się — 16, 18, 20.
ZACHĘTA — Śmiali ludzie — 18, 20.

Kolarze na panczenach

Kadrę łyżwiarską
wyłoniło ZS Włókniarz na zawodach eliminacyjnych
Wynik losowania reprezentacji hokejowych zrzeszeń

Niemal 15 stopni poniżej zera wskazywał wczoraj termometr, gdy na lodowisku stadionu przy ul. Kilińskiego pojawili się łyżwiarze ZS Włókniarza, aby w drodze rozgrywki eliminacyjnej ustalić kogo wysłać na dalsze szkolenie obozowe w Katowicach, a następnie i na Zimowe Mistrzostwa Polski Zw. Zawodowych do Zakopanego.



W jaskrawych promieniach słońca gładka powierzchnia lodowa lśniła, jak szkło. Było więcej zawodników, niż sprzętu, to też jedna para panczenów obsługiwała kilku łyżwiarzy. Zawodnicy rekrutowali się przeważnie spośród kolarzy, ale nie widzieliśmy wśród nich Kupczaka. Przybyli natomiast z Krakowa Rzuciała i Wandor, chociaż ten ostatni nie startował ze względu na przebytą niedawno grypę. Nie startował również i Bek, z niewiadomych powodów nie zjawił się bramkarz Szczurzyński.

Eliminacje odbyły się w biegach na 500 m. i 3000 m. i wykazały, że najlepszym łyżwiarzem Włókniarzy jest obecnie krakowski zawodnik Rzuciała, który wygrał obydwa biegi, wykazując najlepszy styl jazdy. Drugie miejsce przypadło łódzkiemu łyżwiarzowi Marszałowi, który stylowo najbardziej zbliża się do jazdy Rzuciały. Niespodzianką jest zajęcie IV miejsca w obu eliminacjach przez młodego łyżwiarza Fortuniaka, który po raz pierwszy stanął na panczenach do walki z czasem. Niewątpliwie w młodym tym łyżwiarzu znalazł „Włókniarz" bardzo dobry materiał, domagający się dobrej kierowniczej ręki i trenera.

A oto wyniki: 500 m. Rzuciała 58,3, Marszał 1.08, Gabrych 1.12,8, Fortuniak 1.22 (czas ten Fortuniak osiągnął na zwykłych łyżwach). 3000 m. Rzuciała 6.47,8 Marszał 7.10, Ulik 8.04 i Fortuniak. W biegu dla kobiet na 500 m. pierwsze miejsce zajęła Muras przed Tarczyńską.

W skład kadry Włókniarza zaliczeni zostali: Rzuciała, Wandor, Marszał, Bek, Gabrych, Fortuniak. Dalsze dwa miejsca w kadrze przeznaczono dla tych zawodników, którzy w eliminacji kół i klubów sportowych „Włókniarza" uzyskają najlepsze wyniki.

W jeździe figurowej barwy ZS „Włókniarz" reprezentować będą: Welska, Matusiakówna (Zgierz), Piotrowska, Piwkowski i Marciniak.

* * *

Nadspodziewanie pomyślnie dla ZS „Włókniarz" ułożyło się losowanie hokejowych mistrzostw Zrzeszeń Sportowych odbyte w PZHL w Warszawie. Założenie rozgrywek jest takie, że zespół, który doznał dwóch porażek, niekoniecznie kolejnych — odpada.

ZS „Włókniarz" wylosował o tyle szczęśliwie, że awansuje do następnej kolejki rozgrywek bez walki i wchodzi do grupy pokonanych.

Traf chciał, że w pierwszej kolejce spotkają się najsilniejsze zespoły: Stal — Górnik i CWKS — Gwardia, a dalej Kolejarz — AZS, Ogniwo — Spójnia i Unia — Budowlani.

Losowania następnej rundy dokona się dopiero wtedy, gdy będą już znani zwycięzcy.

KINO
„BAŁTYK" „POLONIA"

Dziś premiera
nowego filmu produkcji polskiej
„PIERWSZY START"
Scenariusz, dialogi, teksty piosenek — L. Starski
Reżyseria — L. Buczkowski
W rolach głównych:
Leopold Nowak, Bohdan Niewinowski, Stanisław Mikulski, Jadwiga Chojnacka, Adam Mikołajewski, Janusz Jaroń, Władysław Walter i inni.
Film wykonany przy poparciu Ligi Lotniczej. 74



Koła sportowe przy Atelier Filmu Polskiego, a obecnie koło należące do ZS Ogniwo pod Nr. 139 nareszcie ocknęło się z drzemki i przystąpiło do pracy. Organizacja ZMP-owska postanowiła w roku bież. zająć się działalnością tego koła.

Stworzenie sekcji żeńskiej w piłce ręcznej i tenisie stołowym oto pierwsze owoce pracy tegorocznej koła.

W związku z reorganizacją jaką obecnie przechodzi koło Nr 139 powzięto uchwałę w myśl wskazań Rady Okręgowej ZS Ogniwo, że trzy placówki Wytwórni Filmów Fabularnych to jest: Atelier, Dyrekcja WFF i Laboratorium Filmowe będą obecnie tworzyć jedno nierozerwalne koło z siedzibą przy Atelier Filmu Polskiego.

W wyniku fuzji będzie walne zebranie koła Nr. 139, które odbędzie się 27 bm. o godz. 14.30 w świetlicy przy ul. Żeromskiego 100.

Należy spodziewać się, że filmowcy niewątpliwie odegrają ważną rolę w dziedzinie rozpowszechnienia i umasowienia kultury fizycznej i że przyczynią się do przedterminowego wykonania Planu 6-letniego i utrwalenia pokoju na całym świecie.

Korespondent „Expressu Il."
Zd. Sosiński

Znów zmiana

mistrzostw Polski w boksie
Kto będzie walczył zamiast Ogniwa (Łódź)?

Klasyfikacyjne turnieje, będące pierwszym turnusem indywidualnych mistrzostw Polski w boksie zostaną prawdopodobnie odwołane. Decyzja odnośnie systemu rozgrywania indywidualnych mistrzostw Polski zapadnie w najbliższym czasie.



Zarząd PZB wobec ujawnienia nowych okoliczności postanowił uznać walkę Komuda — Bazarnik za nieodbytą, i zweryfikować wynik spotkania meczu Gwardia Warszawa — Stal Chorzów 13:5 dla Gwardii.

Drużyna Ogniwa (Łódź) wycofała się z rozgrywek I ligi bokserskiej. Na miejsce drużyny łódzkiej walczyć będzie w rozgrywkach inna drużyna.

Decyzja, która drużyna walczyć będzie w miejsce Ogniwa zapadnie na najbliższym posiedzeniu Zarządu PZB.

ZSRR - Szwecja
Bokserzy radzieccy walczą w Sztokholmie

24 bm. wyjechała z Moskwy do Sztokholmu reprezentacja bokserska Związku Radzieckiego.

W skład drużyny wchodzą m. in. wielokrotny mistrz ZSRR w wadze półśredniej Szczerbakow, mistrz ZSRR w wadze ciężkiej Szocikas oraz znani pięściarze Zasuchin i Bułakow.

Do Poznania
jadą w niedzielę zapaśnicy Łodzi

Poznański Okręgowy Związek Atletyczny zwrócił się do łódzkiego Związku Atletycznego z propozycją rozegrania międzyokręgowych spotkań w zapasach Poznań — Łódź i otrzymał na swoją propozycję przychylną odpowiedź.



Spotkanie Łódź — Poznań rozegrane zostanie w najbliższą niedzielę, 28 bm. w Poznaniu, przy czym obie reprezentacje wystąpią w swych najsilniejszych składach.

ANDRZEJ ŻAŃSKI



217)

...Odkąd Małgorzata stała się kochanką Durasseta, prawie cały czas spędzali razem. Razem chodzili do „Imperialu", razem nad brzeg morza i... na lotnisko.

Rzekoma Barbara Zerli interesowała się żywo lotnictwem, chciała nawet przejść kurs pilotażu. Studiowała najrozmaitsze typy maszyn i... lotników. Młody Francuz był na tyle inteligentny, że nie bez trudu dorozumiał się jakimi pobudkami kieruje się jego tajemnicza, a piękna przyjaciółka, ale udawał taktownie, że nie dorozumiewa się niczego.

Zresztą raz powiedział jej to wręcz.

— Wiem tylko jedno: że jesteś piękna i że cię kocham. A reszta mnie nie obchodzi.

Tak przechodziły miesiące. W Casablance szło wszystko nadal pozornie normalnym trybem, ale atmosfera stawała się coraz bardziej nerwowa. Zaczęto przewidywać, że mogą zajść niespodzianki polityczne. Oficerowie, pijąc wino w „Imperialu" rozmawiali ze sobą tajemniczo: a raporty, jakie do swojej centrali przesyłała panna Brink, obfitowały w ważkie szczegóły.

Tego wieczora, o godzinie dziewiątej panna Brink miała się spotkać z Durassetem w „Kolumnowej Sali" w „Imperialu". Popołudnie spędziła w antykwarni pana Petersena. Oboje gwarzyli o sztuce maurytańskiej i o obrazach van Gogha, pijąc przy tym mrożoną kawę.

— Czy będzie pan dzisiaj w „Imperialu"? — zapytała, żegnając go Małgorzata.

— Dziś chyba nie, ale zobaczymy się jutro! — rzekł, całując jej dłoń Petersen.

Małgorzata siadła do taksówki i kazała się odwieźć do swojej podmiejskiej willi.

Kiedy weszła do ogrodu, otaczającego dom, odetchnęła.

Ogród pełen był cienia, chłodu i zapachów.

Panna Brink minęła eukaliptusową aleję i nie spiesząc się, weszła do willi.

Znalazłszy się w swoim buduarze, siadła przy biureczku, zamyśliła się głęboko, a potem przystąpiła do swojej pracy: do pisania raportu dla tych, którzy na niego czekali.

W pewnej chwili rozległo się terkotanie telefonu.

— Hallo? — zapytuje panna Brink, wziąwszy do ręki słuchawkę.

Mówił Jean Durasset.

— Bardzo cię przepraszam, ale zaszły pewne okoliczności, które sprawiają, że będziemy musieli zmienić nasz plan. Nie spotkamy się dziś wieczorem w „Imperialu". Czekaj na mnie w swojej willi. Przyjadę w bardzo interesującym towarzystwie. Myślę, że będziesz zadowolona z gości, których ci przyprowadzę. Przygotuj tylko dużo dobrego wina, a i ubierz się tak, jak ty to umiesz: ażeby olśnić moich przyjaciół.

— Kto są ci twoi przyjaciele?

— Oficerowie, tak, jak ja. Będziesz się od nich mogła dowiedzieć nie jednego.

— Jean, jesteś naprawdę kochanym chłopcem! Dam wam wina ile tylko zapragniecie, a i ubiorę się szczególnie starannie: ale nie dla twoich przyjaciół, Jean, a tylko dla ciebie!

Z uśmiechem wróciła potem do przerwanej pracy, ale zgodnie z obietnicą, kiedy zapadł wieczór, ubrała się rzeczywiście z wyszukaną elegancją.

Stojąc potem przed lustrem — a dochodziła właśnie dziewiąta — obrzuciła się uważnym spojrzeniem.

Przez moment zastanowiła się. Wydało jej się, że brak jakiegoś malutkiego szczegółu, któryby uzupełnił całość jej toalety.

Ze stojącej obok lustra szkatułki wydobyła parę kolczyków z granatów w starej oprawie o niezwykłym kształcie. Kolczyki te kupił jej onegdaj Jean w sklepie Petersena. Małgorzata nie nosiła ich dotąd ani razu, ale uznała, że na dzisiejszy wieczór nadają się one znakomicie.

Podeszła do wazonu i wyjęła z niego różę, prawie takiego samego koloru jak granaciki, tylko że zupełnie matową.

Właśnie przypinała ją do wycięcia sukni, kiedy usłyszała odgłos motoru, cichnącego przed jej willą.

— Jean jest punktualny, jak zawsze! — uśmiechnęła się i raz jeszcze spojrzała w lustro.

— Dobre zestawienie kolorystyczne. Błyszczący srebrno - szary jedwab, ciemno - rubinowe blaski granatów, a do tego róża! — pomyślała, a w tej samej chwili z trzaskiem otwarły się drzwi.

— Jean? — odwróciła się.

Znieruchomiała.

Przed nią stał Gustaw Petersen.. Miał zmienioną twarz. Może dlatego, że tym razem był bez okularów.

— Co się stało? — ogarnął ją niepokój.

— Nie pytaj o nic! Musimy w tej chwili uciekać.

(D. c. n.)

Redaktor naczelny E. KRONIEWICZ, tel 112-60. — Adres Redakcji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a — Sekretariat Redakcji: 223-05. — Redakcja nocna: 145-50. — Dział Miejski: 137-47, 109-62. — Dział Gospodarczy: 129-13. — Dział listów: 103-04. — Dział Kulturalno-Oświatowy: 109-62. — Dział Sportowy: 137-47 — Ogłoszenia: Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75. — Wydawca: „EXPRESS ILUSTROWANY". — Prenumeratę miesięczną, wynoszącą 4.50 zł. przyjmuje PPK „Ruch" na konto PKO VII-8660, wszystkie Urzędy i Agencje pocztowe oraz listonosze wiejscy.
D-2-12631